

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 30/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|-----------------------|
| Przewodniczący: | SSA Grzegorz Krężolek |
| Protokolant: | Krzysztof Malinowski |

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2022 r. w Krakowie na rozprawie
sprawy z powództwa L. C. (1)

przeciwko B. C.

o zachówek

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 24 września 2020 r. sygn. akt I C 460/18

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda L. C. (1) na rzecz pozwanej B. C. kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt I ACa 30/21

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko B. C. jej brat L. C. (1) domagał się zasądzenia kwoty 125 000 zł ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty, tytułem zachowku po zmarłej matce M. C. (1). Wniósł także o obciążenie pozwanej kosztami procesu.

Uzasadniając żądanie wskazał, iż strony są jedynymi spadkobiercami zmarłej w dniu 9 lutego 2018r. matki

W skład masy spadkowej wchodziła jedynie nieruchomość położona w N. przy ul. (...), objęta księgą wieczystą nr KW (...), którą spadkodawczyni darowała pozwanej na podstawie umowy z dnia 23 kwietnia 2008 r.

Kolejną darowizną , którą otrzymała siostra był samochód F. (...), którego wartość należy także zaliczyć na poczet jej schedy spadkowej według cen z daty jej dokonania.

Poza tym rozliczeniu w ramach dochodzonego roszczenia powinna podlegać równowartość kosztów jakie zmarła matka poniosła zamiast siostry na utrzymanie i wychowanie jej syna z pierwszego małżeństwa B. P. (1) , którym zajmowała się do czasu jego śmierci. Kwotę , która odpowiada tym kosztom powód zrównał z równowartością małego mieszkania czyli około 200 000zł .

Podnosił , iż od matki nigdy nie otrzymał żadnej darowizny , która podlegałaby zaliczeniu na poczet należnego mu zachowku, w szczególności dom , który wybudował był inwestycją sfinansowaną tylko z jego środków i pieniędzy jego żony.

Wskazał , że wezwał pozwaną do dobrowolnego spełnienia świadczenia , które okazało się nieskuteczne.

Wobec takiego stanowiska siostry należne odsetki ustawowe od dochodzonego świadczenia powinny zostać naliczone od dnia następnego po upływie terminu do zapłaty wówczas żądanej kwoty czyli od 10 kwietnia 2018r.

B. C. odpowiadając na pozew domagała się jego oddalenia oraz przyznania na swoją rzecz kosztów postępowania.

W swoim stanowisku przyznała , że w skład spadku po matce wchodziła tylko nieruchomość położona przy ul. (...) w N. , którą M. C. (1) podarowała jej 23 kwietnia 2008r.

Akcentując , że po przeprowadzeniu się do N. w 2007r tylko ona sprawowała opiekę nad matką i odwiedzała ja regularnie także w ostatnim okresie jej życia , który spędziła w hospicjum , podniosła , że powód po tym kiedy dowiedział się o darowiznie nieruchomości zerwał z matką relacje. Odnowił je dopiero w jej ostatnim okresie życia , odwiedzając w szpitalach i hospicjum.

Twierdziła , że roszczenie brata powinno ulec oddaleniu albowiem podawana przezeń wartość przedmiotu darowizny w postaci nieruchomości z domem jest przez niego zawyżona albowiem nie uwzględnia nakładów, czynionych przez pozwaną już po uzyskiwaniu do niej tytułu własności.

Ponadto L. C. (1) otrzymał od matki kilka darowizn środków pieniężnych w złotych i dolarach USA , zaliczanych na poczet jego schedy spadkowej , które łącznie wyczerpały należnym mu zachowek. To m. in. dzięki nim mógł wybudować budynek mieszkalny w C..

Łącznie , według pozwanej, brat otrzymał 14 465 6109 zł / przed denominacją / oraz 7850 dolarów.

Zdaniem B. P. – C. żądanie brata jest również sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i także z tej przyczyny nie powinno zostać uwzględnione w dochodzonej wysokości. To ona przez ostanie jedenaście lat życia M. C. (1) opiekowała się nią, a powód nie przejawiał zainteresowania jej potrzebami i nie świadczył jej jakikolwiek pomocy mimo , że stan zdrowia spadkodawczyni z czasem pogarszał się.

Wyrokiem z dnia 24 września 2020r ., Sąd Okręgowy w Nowym Sączu :

- oddalił powództwo [pkt I],

- nakazał pobrać od L. C. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 194, 31 zł , tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa [pkt II] oraz

- zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 9 529, 87 zł , tytułem kosztów postępowania [pkt III sentencji wyroku].

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

Spadkodawczyni M. C. (1) zmarła w dniu 9 lutego 2018 roku w hospicjum w S., gdzie przebywała od marca 2017r. W dacie zgonu była wdową. Jej mąż J. C. zmarł w 1996 roku. Miała dwoje dzieci: powoda L. C. (1) ur. w (...) roku i pozwaną B. C. ur. w (...) r.

Postanowieniem z dnia 19.04.2018 roku Sąd Rejonowy w N. w sprawie (...) stwierdził, że spadek po M. C. (1) nabyli, na podstawie ustawy, córka B. C. i syn L. C. (1) po 1/2 części każdy z nich z dobrodziejstwem inwentarza.

Spadkodawczyni nie pozostawiła po sobie żadnych długów i nieuregulowanych zobowiązań.

Strony wychowywały się wspólnie i zamieszkiwały wraz z rodzicami w domu rodzinnym przy ul. (...) w N. do 1981 roku, gdy powód ukończył studia i ożenił się. Spadkodawczyni nie pracowała, utrzymywał ją dobrze zarabiający mąż, który był dyrektorem Sanatorium (...). Spadkodawczyni uzyskiwała też od swojej matki, przebywającej w USA przekazy pieniężne w dolarach. Po śmierci męża przejęła po nim uprawnienia do emerytury, która miesięcznie netto wynosiła około 2000 zł.

Pozwana w latach 1974-1979 studiowała. W 1975 roku urodziła syna B. P. (1) i wyszła za mąż.

W pierwszych latach jego życia to M. C. (1) wraz z mężem opiekowali się wnukiem i ponosili koszty jego utrzymania, bo pozwana studiowała w C.. Od 1979 roku od momentu ukończenia studiów i podjęcia pracy w N. pozwana przejęła częściowo koszty utrzymania B.. W tym też roku wystąpiła o alimenty od ojca dziecka, które ściągano w trybie egzekucyjnym.

W 1982r. B. C. rozwiodła się i wyszła drugi raz za mąż za P. C. (1).

Ze związku urodziła w (...) syna P..

Małżonkowie z dzieckiem w 1985r zamieszkiwali w C. . B. pozostał pod opieką spadkodawczyni, gdyż wyraźnie o to prosiła. Ponadto syn pozwanej z pierwszego małżeństwa nie tolerował drugiego męża pozwanej. W 1993 roku popełnił samobójstwo. Koszt utrzymania B. ponosiła w połowie pozwana, część środków pochodziła od spadkodawczyni, część z alimentów od ojca i od dziadków ojczystych dziecka.

W 1982r M. C. (1) w losowaniu wygrała możliwość zakupu samochodu marki F. (...), który następnie użyczyła pozwanej i jej ówczesnemu narzeczonemu P. C. (1) W 1987 roku darowała ten samochód córce i jej mężowi.

W 2002 roku w N. ze spadkodawczynią zamieszkał drugi syn pozwanej P. C. (2), który podjął tu studia na tamtejszej wyższej uczelni. Jego utrzymanie finansowali pozwana z mężem. P. pobierał też stypendium.

Z dalszej części ustaleń wynika, że L. C. (1) wraz z żoną po ślubie w 1981 roku zamieszkali w mieszkaniu przy ul. (...) w N., a później w mieszkaniu przy ul. (...), do którego żona powoda posiadała spółdzielcze własnościowe prawo. Powód pracował od 1983 roku w Spółdzielni (...) jako kierownik działu maszyn rolniczych, a jego żona w Ośrodku (...) w N. jako instruktor kulturalno-oświatowy.

W 1986 roku przy pomocy spadkodawczyni i jej brata powód wyjechał w celach zarobkowych do USA, gdzie przebywał 4 lata.

W 1990 roku wraz z żoną za 1000 USD zakupił nieruchomość w C. przy ul. (...), na której rozpoczął budowę własnego domu.

Inwestycja pochłonęła wszystkie oszczędności, które zarobił w USA w kwocie 20 000 USD. Budowę prowadzono systemem gospodarczym przez pięć lat W okresie 1991-1993 L. C. (1) korzystał z urlopu wychowawczego po urodzeniu drugiej córki.

W dniu 6 kwietnia 1995r., aby uzyskać środki na wykończenie domu żona powoda sprzedała spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy ul (...) w N. za kwotę 17 700 zł. Małżonkowie zaciągali też pożyczki w kasach zapomogowo-pożyczkowych. W 1995r. wprowadzili się do nowego domu. Pod koniec lat 90-tych zeszłego wieku powód podjął pracę w Urzędzie Skarbowym w N..

Spadkodawczyni wraz z mężem wspomagali finansowo powoda w budowie domu oraz w początkowym okresie małżeństwa, gdy nie posiadał środków na podstawowe sprzęty domowe czy zakup wózka dziecięcego. Spadkodawczyni skrupulatnie spisywała „wydatki na L.”. W sumie powodowi rodzice wspólnie przekazali 15 782 600 zł /przed denominacją/ .

W 1982 roku w lipcu przekazali synowi 10 000 zł, w sierpniu 1982 roku 5 000 zł, we wrześniu 1982 roku 5000 zł, w listopadzie 1982 roku 20 000 zł, w lutym 1982 roku na pralkę dali mu 6000 zł. W maju przekazano mu 9600 zł, a na wózek 6000 zł oraz miesięcznie 3000 zł. Na tapczan dostał 11 000 zł, kolejne 5000 zł, do września miesięcznie po 3000 zł, a potem różnie 2-1000 zł. Na meble 23 000 zł, a na sofę 22 000 zł.

W dniu 18.07.1990 roku otrzymał 800 000 zł, w dniu 30.08.1990 roku 30 000 zł, w dniu 10.02.1991 roku 2 500 000 zł, w dniu 11.03.1991 roku 2 500 000 zł, dnia 25.09.1992 r. 1 500 000 zł, w maju 1993 kwotę 5 000 000 zł, w czerwcu 1993 roku kwotę 1 300 000 zł, we wrześniu –październiku kwotę 2 000 000 zł.

Matka darowała mu także sumy w dolarach dolary amerykańskich : w dniu 11.08.1990 roku 100 USD, w dniu 4.09.1990 roku 100 USD, w dniu 2.10.1990 roku 100 USD, w listopadzie 1990 roku 100 USD, w dniu 5.12.1990 roku 100 USD, w dniu 8.01.1991 100 USD, w dniu 10.02.1991 250 USD, w lipcu 1991 1000 USD, w dniu 23.04.1993 roku 2000 USD, w sierpniu 1993 200 USD i 200 USD, we wrześniu –październiku 300 USD, w dniu 7.06.1993 roku 1300 USD, w dniu 2.12.1994 roku 200 USD, w dniu 17.02.1995 roku 100 USD, w dniu 2.03.1995 roku 400 USD, w dniu 30.06.1995 roku 500 USD, w dniu 6.01.1995 roku 200 USD, w dniu 4.04.1995 roku 100 USD, w dniu 2.05.1995 roku 500 USD. W sumie otrzymał od niej 7.850 USD.

M. C. (1) otrzymywała dolary na swoje bankowe konto walutowe od matki, która pracowała w USA, a później pobierała amerykańską emeryturę.

W latach 2005-2006 stan zdrowia spadkodawczyni pogorszył się. Cierpiała na jaskrę, przepuklinę otworu przełykowego, problemy z kręgosłupem, hemoroidy, miażdżycę, niewydolność krążeniową, nadciśnienie tętnicze. Wówczas złamała nogę. W tej sytuacji nalegała na córkę by wraz z rodziną przeprowadziła się z C. i zamieszkała wraz z nią w N. w domu rodzinnym oraz przejęła opiekę nad nią.

Pozwana pracowała wówczas w Z. i K. na delegacjach. Chciała przenieść się do N., bo rozjazdy ją męczyły. M. C. (1) złożyła w Sądzie Rejonowym w N. wniosek o ustanowienie dla niej, jako osoby ułomnej , kuratora , a na tę funkcję zaproponowała pozwaną.

Postanowieniem z dnia 15.11.2006 roku do sygn. (...) Sąd Rejonowy w N. ustanowił dla osoby ułomnej –M. C. (1) kuratora w osobie B. C. do prowadzenia wszelkich spraw. M.in. powyższe postanowienie stanowiło jedną z podstaw przeniesienia pozwanej na stanowisko naczelnika Urzędu Celnego w N..

W lutym 2007 roku pozwana wraz z mężem zamieszkali w N. przy ul. (...).

Początkowo spadkodawczyni była w miarę samodzielna, pozwana pomagała jej zorganizować lekarza, kosmetyczkę, masażystę, fryzjera, kupowała leki. Za w/w usługi i leki spadkodawczyni płaciła samodzielnie z pobieranej emerytury. Część środków odkładała.

Z czasem wymagała większej opieki, nie była już tak samodzielna. Córka opiekowała się matką, gdy nie była w pracy. Od 2009 roku w opiece nad spadkodawczynią pomagała sąsiadka H. C., która przebywała ze spadkodawczynią pod nieobecność córki. Za tę opiekę płaciła spadkodawczyni, rzadziej pozwana.

Z dalszej części ustaleń wynika , iż w dniu 23 kwietnia 2008 r. M. C. (1) darowała nieruchomość stanowiącą jej wyłączną własność (nabytą za pieniądze pochodzące z jej majątku osobistego) położoną w N. przy ul. (...) tj. dz. ewid (...) o pow. 0,0527 ha., zabudowaną domem mieszkalnym obj. KW (...) swojej córce B. C.. W tym samym akcie notarialnym obdarowana ustanowiła na rzecz matki nieodpłatną służebność osobistą podlegającą na prawie dożywotniego korzystania z mieszkania w budynku mieszkalnym położonym w N. przy ul. (...).

Relacje dzieci i spadkodawczyni do 2008 roku układały się poprawnie. Strony odwiedzały się przy okazji różnych uroczystości. Częstym bywalcem w domu przy ul. (...) był powód wraz z żoną i dziećmi.

Po tym kiedy L. C. (1) dowiedział się o darowiznie domu rodzinnego na rzecz siostry , jego stosunki z pozwaną uległy zerwaniu, a z matką wyraźnemu ochłodzeniu.

Miał duży żal do matki, że rozporządziła wartościowym składnikiem swojego majątku tylko na rzecz córki

Z czasem jednak przełamał się i utrzymywał kontakt telefoniczny i osobisty z matką. Zabral ją na święta Bożego Narodzenia w 2011. Zawoził do rodziny w K. w 2012 i 2014 roku. Odwiedził ją podczas hospitalizacji w listopadzie 2011 roku.

W 2014 r spadkodawczyni poprosiła opiekującą się nią H. C. by pomogła jej policzyć pieniądze, które co miesiąc odkładała z emerytury dla syna L..

Przeliczono 14 000 zł. M. C. pojechała z tymi pieniędzmi do syna i przekazała mu tę kwotę.

W 2016 roku spadkodawczyni zaczęła mieć trudności z chodzeniem, niedowidziała, więcej leżała, pogłębiał się naczyniowy zespół otępienny. Pozwana wykonywała przy matce wszystkie czynności pielęgnacyjne, łącznie z myciem. W marcu 2017 roku stan zdrowia pozwanej pogorszył się w taki sposób , iż córka nie była już w stanie opiekować się nią. Wraz z mężem postanowili, że profesjonalną opiekę zapewni jej hospicjum, gdzie spadkodawczyni została przeniesiona.

Powód odwiedzał tam matkę regularnie. Tam nastąpił zgon M. C. (1).

Sąd ustalił również ,iż :

w 2008r. przeprowadzono w domu przy ul. (...), na zlecenie pozwanej , remont kotłowni gazowej, którego koszt oszacowano na 10 176 zł. Sfinansowała go B. P. – C. z mężem.

Oboje też zdecydowali się na odświeżenie ogrodu i podjazdu, których łączny koszt w kwocie 15 000zł pokryli.

Wartość nieruchomości objętej umową darowizny i ustanowienia służebności z dnia 23.04.2008 roku obj. KW (...), według stanu tej nieruchomości na datę darowizny i aktualnej na dzień bliski dacie orzekania [30.03.2020 r.] wynosi 431 000 zł bez obciążenia służebnością, a obciążonej służebnością w wariantcie, że służebność została ustanowiona na całej nieruchomości wynosi 258 600 zł. Natomiast w wariantcie, że służebności polegała na prawie korzystania z parteru domu oraz sypialni i łazienki na piętrze oraz ciągów komunikacyjnych , wynosi 290 800 zł.

W jej wycenie pominięta została wartość prac remontowych i renowacyjnych dokonanych po dokonaniu darowizny. Zdaniem opiniodawcy- T. L. , które Sąd I instancji zaaprobował, stan techniczny budynku nie uległ po zawarciu umowy , istotnej zmianie, która mogłaby wpływać na wartość nieruchomości. Nie zwiększyła jej także dokonana renowacja ogrodu , podobnie jak wykonana przez małżonków C. wymiana kotła gazowego / która nie była połączona z remontem instalacji centralnego ogrzewania./

Sąd przyjął, że spadkodawczyni, w wykonaniu ustanowionej na jej rzecz służebności miała prawo do korzystania z całego budynku mieszkalnego tym bardziej , iż stanowił całość, z którego nie da się wyłączyć/ wydzielić/- jako samodzielnej - jakiegokolwiek części.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto / na podstawie przeprowadzonej w postępowaniu opinii biegłego S. N. / , że nowy samochód F. (...) był sprzedawany w 1982 roku za 86.000 zł (przed denominacją), natomiast w sprzedaży ekspresowej płacono za niego nawet 100.000 zł przed denominacją). Średnia płaca w Polsce w 1982 roku wynosiła 11.631 zł brutto miesięcznie (przed denominacją). Cena takiego samochodu odpowiadała zatem 8-9 średnim pensjom.

Samochód F. (...) o pojemności silnika 600 centymetrów sześciennych wyprodukowany w 1982 roku , a wyceniany na 1987 rok , według aktualnych cen odpowiada , biorąc pod uwagę 5 letnią eksploatację samochodu wartości w przedziale 4000-6000 zł. Biegły nie był w stanie, dla braku danych , precyzyjnie określić stanu technicznego takiego pojazdu i dlatego jego wartość określił na 5.000 zł.

Sąd ustalił także , iż L. C. (1) otrzymał od matki 15 858 600 zł przed denominacją przy założeniu, że zapisy „miesięcznie 3000zł” i „ od września po 3, a potem różnie 2-1 tyś” dawało 36 000zł [12x 3 000zł] oraz 30 000 zł (3000zł x 9 miesięcy + 3 tysiące) oraz uwzględnieniu 40 000 zł pożyczki. Otrzymał też 7850 USD w przeliczeniu na złotówki 129 255 711 zł. Przeliczając te kwoty na decyfony żyta powód otrzymał łącznie 1.429, (...) żyta, co stanowi równowartość 83 539,34 zł.

Wartość środków pieniężnych wyrażonych w dolarach oraz złotych polskich przekazana powodowi przez matkę przy uwzględnieniu wartości z daty dokonania darowizny i cen aktualnych przy zastosowaniu rocznych wskaźników towarów i usług konsumpcyjnych publikowanych przez GUS wynosi 104 220,31 zł.

Wartość środków pieniężnych wyrażonych w dolarach oraz złotych polskich przekazana powodowi przez matkę uśrednionych średnią arytmetyczną wynosi 93 879,83 zł (83 539,34 zł +104 220,31 zł/2.

Pismem z dnia 22.03.2018 roku powód r wezwał pozwaną do zapłaty zachowku po zmarłej matce M. C. (1) w kwocie 125 000 zł w terminie do 10.04.2018 roku. Wezwanie okazało się nieskuteczne.

Ocenę prawną roszczenia powoda , które uznał za nieuzasadnione , Sąd Okręgowy oparł na stwierdzeniach i wnioskach , które można podsumować w następujący sposób :

a/ powołując treść mających zastosowanie dla oceny roszczenia L. C. (1) i powołując się w części wstępnej motywów na charakter instytucji zachowku wskazał , że :

czysta masa spadkowa po zmarłej M. C. (1) odpowiada wartości 348 089,66 zł, (258 600 zł +72 989,66 zł +14 000 zł + 2500 zł) i w jej skład weszły:

1. Wartość darowizny nieruchomości położonej w N. przy ul. (...) składającej się z działki ewidencyjnej nr.(...)o pow. 0,0527 ha, zabudowanej domem mieszkalnym obj. KW (...), odpowiadająca sumie 258 600 zł, przy uwzględnieniu służebności mieszkania, jaką pozwana ustanowiła na rzecz spadkodawczyni, bez identyfikacji konkretnych pomieszczeń objętych tym prawem , w całym budynku mieszkalnym. Wartość wynikała z aktualnej wyceny biegłego rzeczoznawcy z dnia 30 marca 2020r.

Sąd wskazał , iż ocenił jako nietrafne argumenty L. C. (1) zgodnie z którymi wartość tej darowizny nie powinna być pomniejszana o służebność mieszkania, bo fakt dokonania darowizny i ustanowienia służebności nic w sposobie korzystania z domu przez siostrę i matkę nie zmienił. Jej ustanowienie było , zdaniem powoda , czynnością pozorną, służąc jedynie doprowadzeniu do pomniejszenia należnego mu świadczenia z tytułu zachowku .

Obciążenie nieruchomości służebnością , jak argumentował Sąd , ma wpływ na jej realną wartość dlatego okoliczności tej nie można pomijać, jak postuluje powód .

Normę art. 995 k.c. wyklądać , należy z uwzględnieniem jej celu, jakim jest podzielenie się z uprawnionym do zachowku przez osobę obdarowaną wzbogaceniem, wzbogacenie to zaś rozumiane być musi jako różnica między wartością rzeczy w stanie wolnym od obciążeń i obciążonej o ile zostały ustanowione.

Zmniejszając one wartość nie tylko samej rzeczy w późniejszym obrocie, ale i przedmiotu darowizny rozumianej jako nieodpłatne przysporzenie majątkowe na rzecz obdarowanego.

Brak było podstaw do , jako postulował powód, uściślenia i konkretyzacji służebności mieszkania do indywidualnie oznaczonych pomieszczeń, bo nie wynikało ono z treści samej służebności, a spadkodawczyni miała prawo do korzystania z całego budynku mieszkalnego.

Sąd nie uznał też aby podstawą do korekty / zmniejszenia/ przyjętej wartości darowizny były nakłady na nieruchomości , które po dacie umowy finansowali pozwana i jej mąż ,

2. Wartość darowizn środków pieniężnych uczynionych na rzecz powoda przez spadkodawczynię do 1995r , wyrażonych w złotych i dolarach amerykańskich.

Jest to łącznie kwota 72 989,66 zł, przy czym obliczył ją w następujący sposób:

powód otrzymał od matki 15 782 600 zł / przed denominacją/ przy założeniu, że zapis w jego dokumentach prywatnych „miesięcznie 3000zł” dawał 36 000 zł (3000 zł * 12 miesięcy), zapis „ od września po 3 tys, a potem różnie 2-1 tys” dawał 30 000 zł (3000zł * 9 miesięcy + 3 tysiące)

Sąd nie wliczył do niej pożyczki, 40 000 zł z kwietnia 1983 roku, bo sam charakter pożyczki przeczy by była to czynność darma.

Ponadto pozwana nie udowodniła, by pożyczka ta nie została spłacona przez powoda, a zatem by istniała wierzytelność z tego tytułu. Pomiął też 36 000 zł /przyjęte podobnie jak kwota pożyczki przez opiniującego w sprawie biegłego ds. finansów D. M./ albowiem spadkodawczyni uściśliła ten zapis w swojej odrębnych adnotacjach w dokumencie obrazującym przekazywane synowi sumy , wskazując „od września po 3 tys, a potem różnie 2-1 tys” co dawało 30 000 zł. W ocenie Sądu nie było podstaw do dublowania tych sum. Wskazywało na to również samo stanowisko pozwanej, która w odpowiedzi na pozew wskazywała na darowizny w złotych wynoszące 14 465 610 zł.

Sąd uwzględnił w ramach przyjętej wielkości darowizn złotych, że M. C. (1) czyniła je z majątku wspólnego z mężem. Sama nie pracowała i pozostawała na jego utrzymaniu. Przyjął w tych okolicznościach , że wartość tych darowizn należało zatem uwzględnić tylko w połowie tj. 7 891 300 zł (15 782 600 zł przed denominacją : 2).

Odwołując się do wyliczeń równowartości tej sumy według aktualnych cen , przedstawionych przez biegłego M. w opinii przeprowadzonej w postępowaniu i odliczając z jego wyliczeń te pozycje , których nie uwzględnił / pożyczka oraz w miejsce kwoty 36 000 zł kwota 30 000zł / Sąd stanął na stanowisku , że równowartość darowizn w złotych to łącznie odpowiednik 274,9145 decyton żyta.

Do rozliczeń może być przyjęta , z podanych wyżej przyczyn, ich połowa czyli 137,45725 decytony żyta.

Powód otrzymał też, ale już wyłącznie od matki , kwotę 7850 USD. Środki w dolarach , uzyskiwała na swoje konto bankowe od swojej matki. Były to zatem środki z jej majątku osobistego, a nie majątku wspólnego małżonków. W przeliczeniu na złótówki było to 129 255 711 zł, a na decytony żyta to 1111,083.

W sumie równowartość 7.891.300 zł / przed denominacją / w decynonach żyta - 137,45725 i równowartość 7.850 USD w decynonach żyta tj. 1111,083 dała 1.248,54025 decytony żyta (137,45725 + 1111,083), co w przeliczeniu przez równowartość decytony żyta w 2019 roku tj 58,46 zł dało ogółem 72 989,66 zł.

Przy tym wskazał , że sięgnięcie po ten wskaźnik wartości dokonanych darowizn był bardziej czytelny niż ten , którym alternatywnie posłużył się biegły w opracowaniu /średnia arytmetyczna wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych według GUS /,

Sąd uznał za nieuzasadnioną argumentację L. C. (1), który twierdził, że nie otrzymał od matki żadnych darowizn podlegających zaliczeniu w szczególności na budowę domu, a otrzymał tylko drobne, zwyczajowo w danych stosunkach przyjęte, które zaliczeniu nie podlegają.

Dla zakwalifikowania darowizny jako drobnej istotne znaczenie ma wartość jej przedmiotu, a nie sytuacja majątkowa spadkodawcy. Z reguły zwyczajowe darowizny związane są z różnorodnymi uroczystościami rodzinnymi. Środki pieniężne jakie przekazała powodowi matka, nie były środkami małymi co wynika chociażby z ich wartości, po przeliczeniu z uwagi na denominację, kurs USD czy inflację.

Nie miały charakteru okazynego, a wynikały z konkretnego dążenia spadkodawczyni wraz mężem - co do środków w złotych i samej spadkodawczyni, co do darowizn dolarowych, do wyposażania syna, w szczególności przez pomoc w zakupie podstawowych przedmiotów życia codziennego, w pierwszym okresie jego małżeństwa: sofy, tapczanu, pralki czy artykułów dla dzieci jak wózek.

Ponadto przekazywane środki w znaczący sposób zasiły powoda finansowo w związku z budową własnego domu. Gdyby matka inaczej je traktowała – tak jak twierdzi obecnie powód - nie odnotowywałoby ich tak skrupulatnie jak to czyniła w zapiskach załączonych do akt.

Zdaniem Sadu Okręgowego powód nie dysponował wystracającymi środkami własnymi na tę budowę. Zarobił w USA około 20 000 USD, a jego żona sprzedała spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego w 1995 roku za 17 700 zł, środki te były jednak zbyt małe, by małżonkowie mogli wykonać prace wykończeniowe i wprowadzić się do swojego domu, tym bardziej, że poprowadzono jej systemem gospodarczym. Perzy tym powód na początku lat 90 tych nie pracował, przebywając na urlopie wychowawczym, po narodzinach drugiej córki,

3. Wartość darowizny z 2014 roku w kwocie 14 000 złotych. Fakt przekazania przez matkę tej sumy synowi zrelacjonowała świadek - jej ówczesna opiekunka - H. C. . Sąd uznał za niewiarygodne zawarte w jego zeznaniu stwierdzenie L. C. (1), że odesłał matkę z tymi pieniędzmi, gdyż był w tym zakresie niewiarygodny. Powód, jak wykazało to postępowanie, czuł się źle po darowiznie jakiej dokonała matka na rzecz pozwanej i jednoznacznie to jej komunikował. Spadkodawczyni miała zatem swój cel, kierując się np. względami moralnymi, aby ofiarować powodowi tę sumę.

4. Połowa wartości samochodu f. (...) na rok 1987 rok czyli 2.500 zł, ponieważ w tej dacie samochód ten został przez spadkodawczynię darowany pozwanej i jej mężowi

Skoro darowiznę w postaci samochodu otrzymali oboje małżonkowie w 1987 roku, a zaliczeniu do masy spadkowej podlegają bez uwzględnienia kryterium czasowego tylko darowizny na rzecz spadkobierców, gdy inne uczynione na rzecz innych osób z ograniczeniem 10 letnim przed otwarciem spadku, to należało do kategorii darowizn podlegających zaliczeniu zakwalifikować tylko połowę wartości tego pojazdu samochodu czyli 2.500 z z 5000 zł wg jego wyceny dokonanej w opinii biegłego S. N..

b/ nie podlegała, zdaniem Sądu I instancji, zaliczeniu do masy spadkowej na potrzeby ustalenia substratu zachowku powoda, darowizna kwoty 10.000 zł, której zgodnie z zarzutem pozwanej, M. C. (1) miała dokonać na rzecz syna. Faktów potwierdzających taką czynność B. C. nie dowiodła,

c/ niezasadnie za taką zaliczalną na schedę spadkową siostry darowiznę, L. C. (1) uznawał koszty, które matka poniosła na utrzymanie i wychowanie syna pozwanej B. P. (1), w okresie od jego urodzenia do ukończenia 18 roku życia.

Zdaniem Sądu, który w ramach przeprowadzonej oceny tego żądania powoda odwołał się do art. 997 kc, koszty te nie dotyczyły pozwanej jako zstępnej spadkodawcy, a wobec tego, nie będąc darowizną, nie podlegają doliczeniu do masy spadkowej po M. C.,

d/ czysta wartość spadku po niej wyniosła 348 089,66 zł, a powodowi na mocy art. 991 §1 k.c. przysługuje zachówek w wysokości 1/2 udziału spadkowego, który by przypadł mu przy dziedziczeniu ustawowym.

Zamyka się on zatem wartością 87 022,41 zł (348 089,66 zł* 1/4). Od kwoty tej należało jednak odliczyć poczynione przez spadkodawczynię na rzecz powoda darowizny pieniężne w kwotach 72 989,66 zł i 14 000 zł.

Obliczenie różnicy pomiędzy 87 022,41 zł i sumą kwot 72 989,66 zł oraz 14 000 zł, daje kwotę 32,75 zł.

Roszczenie L. C. (1) o zachówek podlega zatem oddaleniu, albowiem uczynione na jego rzecz darowizny wyczerpały w całości to roszczenie. Kwota 32,75 zł jest bowiem wartością pomijalną w realiach faktycznych rozstrzyganej sprawy, mieszcząc się w granicach uśrednienia przyjętego przy przeliczaniu wartości darowizn, zwłaszcza tych pieniężnych przed 1995r.,

e/ niezasadny był zarzut B. C. w ramach którego, domagając się obniżenia zachowku należnego bratu, odwołała się do art. 5 kc.

Postępowanie dowodowe potwierdziło, że relacje między spadkodawczynią a powodem od 2008 roku były trudne, bo syn nie mógł pogodzić się z decyzją o darowaniu pozwanej domu rodzinnego. Mimo to nie zerwał całkowicie kontaktu z matką. Po 2008 roku widywał się z nią okazjonalnie przy okazji świąt. Regularnie widywał ją w hospicjum w S., odwiedzał w szpitalu, co również potwierdza pozwana. Brak było wobec tego dostatecznych podstaw aby ten zarzut pozwanej podzielić.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu był art. 98 kpc.

Sąd I instancji szczegółowo wskazał elementy składowe, które złożyły się na sumy obciążające przerywającego powoda zarówno na rzecz Skarbu Państwa z tytułu nie pokrytych dotąd wydatków związanych z postępowaniem jak i na rzecz wygrywającej spór siostry.

W apelacji od tego orzeczenia powód, zaskarżając je w całości, domagał się wydania przez Sąd II instancji orzeczenia reformatoryjnego, którym powództwo zostanie uwzględnione w całości, a pozwana obciążona na jego rzecz kosztami procesu i postępowania apelacyjnego.

Środek odwoławczy został oparty na zarzutach:

1. naruszenia prawa procesowego, a to art. 233 §1 kpc w zw. z art. 6 kc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zgromadzonych dowodów i zastąpienie jej oceną dowolną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Z tym zarzutem został ściśle powiązany zarzut wady ustaleń, które zdaniem skarżącego miały nie mieć oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Zarzucane błędy prowadziły do wadliwego potwierdzenia w ramach tych ustaleń iż:

- matka przekazywała mu kwoty dolarowe w kwotach przyjętych przez Sąd na sfinansowanie budowy domu jednorodzinnego w C. mimo, że powód stanowczo temu w postępowaniu przeczył, a mąż pozwanej zeznając, mówił niewiarygodnie o innej darowiznie spadkodawczyni na rzecz syna tylko po to aby ogólną wartość tych zaliczalnych darowizn powiększyć,

- darowizny złotówkowe dokonywane przez obydwójce rodziców w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku były przeznaczone na budowę domu jednorodzinnego powoda mimo, że jak wynika z zapisków matki, były one niewielkie i ściśle oznaczone jako przeznaczone za zakup sprzętu gospodarstwa domowego i meble,

- bez tych środków wyrażonych w złotych jak i walucie amerykańskiej budowa i wyposażenie nowo wzniesionego domu nie było możliwe mimo , że pieniądze na te cele miał ze źródeł do których odwoływał w postępowaniu przed Sądem I instancji i były one dla ich zrealizowania wystarczające, a także :

- nieoprawnego określenia wartości ustanowionej dla matki na nieruchomości przy ul. (...) w N. służebności mieszkania , bez uwzględnienia tego , w jakim zakresie matka z niej korzystała oraz , że przy ustanowieniu prawa służebnego nie określono bliżej jego granic ,

- nie uwzględnienia przy ustaleniu wartości darowizny samochodu F. (...), której dokonała spadkodawczyni na rzecz siostry powoda i jej małżonka tego , iż przez okres pomiędzy jego nabyciem a przeniesieniem prawa własności do pojazdu , oboje korzystali z niego nieodpłatnie .

Zdaniem apelującego podana okoliczność potwierdza , że darowizna pojazdu została przez matkę dokonana już w roku 1982r.

2. naruszenia prawa materialnego poprzez nieprawidłowe zastosowanie :

a/ art. 33 pkt 2 kr i op. i uznanie ,iż darowizny kwot dolarowych , którymi wspomagała M. C. (1) jej matka pracująca w USA, były przysporzeniami tylko na jej rzecz , przez co stanowiły element jej majątku osobistego zamiast oceny , że były one przekazywane także jej mężowi /zięciowi darującej/. Ta nieprawidłowość spowodowała niepoprawne obliczenie przez Sąd wartości darowizny sum w dolarach , które /zdaniem powoda nieprawidłowo / uznał za przekazane przez matkę synowi , stanowiąc zaliczalną na poczet schedy spadkowej darowiznę,

b/ art. 997 kc w następstwie zakwalifikowania na podstawie tej normy, kosztów utrzymania przez spadkodawczynię syna pozwanej z pierwszego małżeństwa B. P. (1) mimo , że ta kwalifikacja powinna nastąpić na podstawie art. 993kc w zw. z art. 133§1 kr i op , a ich suma uznana za darowiznę zaliczaną na poczet schedy spadkowej B. C..

Odpowiadając na apelację pozwana domagała się jej oddalenia jako pozbawionej uzasadnionych podstaw oraz obciążenia L. C. (1) kosztami postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację , Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy powoda nie jest uzasadniony i podlega oddaleniu.

Mimo błędu w zakresie zastosowania prawa materialnego , w ostatecznym wyniku orzeczenie poddane kontroli instancyjnej odpowiada prawu.

Nie ma racji L. C. (1) podnosząc zarzut procesowy.

Na wstępie należy przypomnieć , iż zarzut tego rodzaju jest uzasadniony jedynie wówczas , gdy spełnione zostaną równocześnie dwa warunki.

Strona odwołująca się do niego wykaże , że rzeczywiście sposób postępowania Sądu naruszał indywidualnie oznaczoną normę [normy] formalne. Jednocześnie nieprawidłowości te prowadziły do następstw , które miały istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia. Nieco inaczej kwestię tę ujmując , zarzut procesowy jest usprawiedliwiony jedynie wówczas, jeżeli zostanie dowiedzione , że gdyby nie potwierdzone błędy proceduralne Sądu niższej instancji , orzeczenie kończące spór stron miałyby inną treść.

Z kolei skuteczne postawienie zarzutu nieprawidłowości oceny zgromadzonych dowodów [oraz wynikającej z niej nieprawidłowości w postaci błędu w ustaleniach faktycznych] wymaga od strony wykazania na czym , w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń, nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania, czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach, wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną, nie doniosłą z tego punktu widzenia, polemiką oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii, wyrażające podobne stanowisko, powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005, sygn. III CK 3/05, obydwa powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również, że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu, który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo, że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można, w zakresie ustaleń, wyprowadzić równie logiczne, chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski, to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc, pomimo to, nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty, dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria, Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę, a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych, aprobować.

To, w jaki sposób powód motywuje jego realizację, wyklucza uznanie go za uzasadniony.

W miejsce rzeczowej, opartej na wskazanych wyżej kryteriach, odniesionej do indywidualnie oznaczonych dowodów polemiki ze sposobem postępowania Sądu Okręgowego, skarżący ogranicza się do przeciwstawienia jej własnej ich wersji, jego zdaniem poprawnej.

Nieprawidłowość Sądu na której oparty jest ten - oraz zarzut błędów w ustaleniach - zgodnie z argumentacją apelanta - sprawdza się do tego, że nie przyjął on wersji afirmowanej przez L. C. (1) zgodnie z którą nie otrzymywał od matki żadnych zaliczalnych na schedę spadkową darowizn, w tym w szczególności z przeznaczeniem na budowę domu w C., natomiast siostra była beneficjentką takich darmych przysporzeń, poza nieruchomością przy ul. (...) w N., w postaci samochodu F. (...) już w roku jego zakupu - 1982r oraz pokrywania przez matkę kosztów utrzymania syna pozwanej z pierwszego małżeństwa B. P. (1).

Już stwierdzenie takiego sposobu motywowania stawianych zarzutów wystarcza dla oparcia ich obu.

Zatem jedynie uzupełniająco, wobec argumentacji skarżącego należy wskazać, że :

- zarzucając nietrafne ustalenie wartości nieruchomości darowanej przez matkę siostrze poprzez uznanie, że ograniczająco na nią wpływa obciążenie służebnością na rzecz darującej, skarżący poprzestaje wyłącznie na negacji tego stanowiska Sądu I instancji nie dostrzegając, że w toku sporu nie przedstawił żadnych dowodów służących ustaleniom faktycznym, które to stanowisko mogłyby podważyć.

Pomija też, że w treści aktu notarialnego obejmującego oświadczenie B. C. o ustanowieniu służebności brak jest ograniczenia zakresu uprawnień wynikających z prawa służebnego a on nie zdołał skutecznie podważyć stanowiska biegłego T. L., który wypowiadając się na temat wartości darowanej nieruchomości wskazywał w swoim opracowaniu, iż uwzględnił określając wartość wycenianej nieruchomości, że uprawnienie M. C. (1) do korzystania z niej obejmowało wszystkie pomieszczenia mieszkalne budynku przy ul. (...), przy równoczesnym braku możliwości ich zróżnicowania z punktu widzenia uprawnienia do korzystania z nich z uwagi na charakter, przeznaczenie czy konstrukcję.

- Argumenty za pomocą których L. C. (1) podważa ocenę dowodów dotyczących darowizn dokonywanych przez matkę na potrzeby budowy domu w C. zarówno w złotych jak i w dolarach oraz wynikające z tej oceny ustalenia przyjęte przez Sąd I instancji, także nie mogą być uznane za trafne z podanych wyżej przyczyn.

W tym zakresie jednak trzeba, dla porządku dodać, iż w ramach swojej rozbudowanej redakcyjnie argumentacji zawartej w uzasadnieniu apelacji pomija on w zupełności treść notatek matki potwierdzających fakt przekazywania powodowi kwot zarówno wyrażonych w walucie polskiej jak i w dolarach amerykańskich, które w nich były zidentyfikowane zarówno co do dat i kwot ale także celi realizacji których miały posłużyć.

W swoim stanowisku L. C. (1) stara się eksponować to, że kwoty złotówkowe przekazywane przez obojwoje rodziców w latach osiemdziesiątych minionego wieku miały charakter drobnych, na zakupy w szczególności sprzętów domowych. Pomija natomiast to, iż z zapisków matki, których autorstwa oraz treści nie kwestionował, wynikają nie tylko takie darowizny ale także te do których wagę w sposób szczególny przywiązał wagę Sąd I instancji.

Z tych dokumentów prywatnych, w tym zapisów na kopercie w której się znajdowały /por.k. 32-34 akt / wynika, że były to to sumy „ dla L. na mieszkanie i dom „

Poszczególne kwoty mają określone daty, przy czym te walucie obcej nawet w kwotach przekraczających jednorazowo 1000 dolarów.

Analiza tych dat, począwszy od 18 lipca 1990 r do okresu września - października 1993r pozwala w sposób jednoznaczny powiązać je z w czasie w którym skarżący prowadził inwestycję budowy domu w C..

Co więcej z zapisków tych wynika, że przekazywane środki miały niejednokrotnie określone przez M. C. (1) konkretne cele, właśnie o charakterze inwestycyjnym jak „ na wylewki „ „ na drzwi „

Gdy do tego dodać, że weryfikacja przedłożonych do akt dokumentów obrazujących pobieranie przez matkę strom z prowadzonego dla niej konta walutowego waluty amerykańskiej, w okresie pomiędzy 7 czerwca 1993r. i 2 maja 1995r / por k. 35-42 akt / pozwala na potwierdzenie, że w tym czasie, tożsamym z okresem prowadzenia budowy przez powoda, matka korzystała z waluty mimo, że jak wynika z innej części ustaleń jej potrzeby zaspokajało wysokie uposażenie męża jako dyrektora sanatorium.

Porównanie treści wskazanych notatek z wyciągami z konta w odniesieniu do jednej z wypłat z niego obejmującej sumę 1300 dolarów w dniu 7 czerwca 1993r., wprost potwierdza, że kwota ta - została przekazana, jeszcze w dniu wypłaty, powodowi /por. pozycję 16 zapisków / Tożsamość dat i sumy stanowi dostateczne potwierdzenie tego faktu.

Okoliczność ta jest również, w odwołaniu się do całokształtu zgromadzonych dowodów dotyczących form finansowego wspomagania syna przez rodziców i przez matkę stanowi dodatkowy argument za wnioskiem, iż ustalenia Sądu I instancji w omawianym zakresie, wbrew argumentom skarżącego są poprawne.

Trzeba także dostrzec, że bez znaczenia dla tej oceny pozostaje to, czy powód rzeczywiście wykorzystał te pieniądze na cele inwestycyjne.

Z punktu widzenia odwoławczej weryfikacji orzeczenia Sądu I instancji doniosłe jest jedynie to, czy w świetle zarzutów skarżącego, kwalifikacja przez Sąd niższej instancji darowizn dokonywanych przez rodziców i przez M. C. dla syna tak co do ich charakteru jako zaliczalnych na schedę spadkową jak i co do ich wartości / tej L. C. nie kwestionuje / była, czy też nie była, poprawna.

Bezasadnie też powód upatruje podnoszonych błędów w ustaleniu faktycznym, iż kwoty dolarowe przekazywane synowi były darowiznami pochodzącymi tylko od matki - z jej majątku osobistego - a nie od rodziców / z krytyką tego ustalenia wiąże się wprost pierwszy z zarzutów materialnych sformułowanych przez powoda /.

Sąd I instancji podał w motywach orzeczenia , wynikające ze zgromadzonych dowodów, argumenty faktyczne uzasadniające kwestionowane w apelacji stanowisko , że środki dolarowe były majątkiem osobistym M. C. (1).

Przypomnieć już w tym miejscu należy , że powód w ciągu całego postępowania rozpoznawczego , w tym po tym kiedy pozwana zażądała zaliczenia na poczet schedy spadkowej brata darowizn dokonanych przez spadkodawczynię w walucie amerykańskiej, nie wykazał żadnej aktywności dowodowej mającej służyć potwierdzeniu , że dokonując nieodpłatnie przelewów środków walutowych z USA na rzecz M. C. jej matka , czyniła te darowizny na rzecz obydwójga małżonków, a nie wyłącznie na rzecz córki.

Zatem poza samymi twierdzeniami , że były to darne przysporzenia na rzecz matki i jej męża, L. C. (1) nie zwalczał dowodowo wynikających z innych dowodów faktów , które stały się dla Sądu I instancji podstawą do konstatacji , że :

- babka stron sporu nie miała potrzeby wspierania finansowego obydwójga małżonków C. albowiem mąż ich matki dobrze zarabiał i to właściwie on w całości zaspokajał potrzeby rodziny ,

- matka M. C. (1) wiedziała , że ta nie pracuje, stąd doświadczenie życiowe uczy , że jej zamiarem było wsparcie finansowe jedynie córki ,

- konto walutowe na które były kierowane przelewy z USA było kontem indywidualnym tylko M. C. (1) , a w postępowaniu nie zostało dowiedzione , że jej mąż miał uprawnienie do korzystania ze środków zgromadzonych na nim.

Już tylko te , ilustracyjnie powołane okoliczności wobec , jak wspomniano przy równoczesnym braku jakiegokolwiek aktywności dowodowej powoda dla wykazania okoliczności przeczącym tym faktom , czyni nie tylko argumentację skarżącego nietrafną ale także daje podstawę do stwierdzenia , że w istocie w ten sam sposób motywowany pierwszy ze sformułowanych zarzutów materialnych, również nie jest usprawiedliwiony.

Niezasadnie też powód kwestionuje w ramach omawianych zarzutów , ustalenie Sądu I instancji w zakresie wartości darowizny samochodu F. (...) uczynionej przez matkę stron w 1987r na rzecz obydwójga małżonków C..

Trzeba na wstępie zauważyć , że apelujący nie kwestionuje samego ustalenia faktu dokonani darowizny ale twierdzi , że powinna ona być potwierdzoną już na rok 1982 , a nie jak ustalił Sąd 1987r, co przekładało się także na inna wartość tego, zaliczalnego na schedę spadkową siostry przysporzenia.

Stanowisko to nie jest trafne dlatego , że także i w tym przypadku powód poprzestał jedynie na [kwestionowanych przez pozwaną] twierdzeniach.

Jak wynika z argumentacji apelacyjnej L. C. upatruje on błędu Sądu w tym , iż nie uwzględnił , że małżonkowie C. korzystali z tego pojazdu nieodpłatnie już od roku 1982r.

Skarżący nie przeczył w postępowaniu depozycjom siostry zgodnie z którymi prawo własności do tego samochodu uzyskała wraz z mężem w roku 1987r. Poza sporem stron było także to , że formą przeniesienia prawa do niego była darowizna dokonana na ich rzecz przez matkę.

Jednocześnie L. C. (1) nie dowodził tego że prawo własności do F. (...) siostra i jej mąż uzyskali wcześniej , w szczególności bezpośrednio po tym, kiedy matka kupiła go w 1982r.

Zatem nie można zasadnie twierdzić , że już wówczas , jak podnosi skarżący, doszło pomiędzy nimi do umowy darowizny , której wartość podlegałaby zaliczeniu na poczet schedy spadkowej B. C..

Potencjalnie , z tego punktu widzenia może być rozważane , mające obligacyjną podstawę uprawnienie do korzystania przez nią i męża z samochodu , który miała im udostępnić matka i teściowa.

Jednak po pierwsze powód nie dowodził tego przez jaki rzeczywiście okres przed zawarciem mumiowy darowizny tego pojazdu w 1982r oboje z niego korzystali , a po wtóre i przede wszystkim nie wykazywane było przezeń , zawarte w motywach apelacji twierdzenie , że korzystanie opierało się nieodpłatnym użyczeniu , które powinno być zrównane w swoich następstwach z zaliczalną darowizną pojazdu i to dokonaną przez spadkodawczynię bezpośrednio po jego zakupie.

Brak dowodów na wskazane okoliczności ze strony skarżącego sam w sobie jest wystarczającą przyczyną aby jego motywacji w tej części uzasadnienia weryfikowanych zarzutów nie podzielić .

Ale trzeba także zwrócić uwagę , że samochód przez cały okres pomiędzy 1982- 1987r pozostawał w majątku matki stron . Po wtóre trudno uznać przekazanie go do używania za świadczenie dokonane pod tytułem darmym / powód w tym zakresie poprzestał na twierdzeniach , którym siostra przeczyła / skoro małżonkowie C. utrzymywali pojazd. Właścicielka była od tego obowiązku , mającego ścisły majątkowy wymiar wolna , na ten cel nie wydrukując środków ze swojego majątku i w tej formie osiągając wynikającą stąd korzyść.

Z korzyścią po stronie siostry powoda można zatem mówić tylko w zakresie kosztów wynajmu samochodu tego typu. Powód nie dowodził w postępowaniu jej rozmiarów.

Z całą pewnością nie może ona być utożsamiona z darowizną pojazdu jako takiego, do której odwołuje się w motywach zarzutu brat B. C..

Nie można też w ramach przeprowadzanej oceny pomijać tego , że M. C. (1) także nie traktowała udostępnienia samochodu córce i jej mężowi jako darowizny połączonej z zamiarem trwałego wyzbycia się tego składnika majątkowego , skoro później w roku 1987r., nadal uważając się za właściciela pojazdu/ niespornie / darowała go im na podstawie odrębnie zawartej umowy.

Uznanie , że żaden z dotąd ocenionych zarzutów nie jest trafny ma to następstwo , iż ustalenia , które Sąd Okręgowy uczynił podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku, Sąd II instancji przyjmuje za własne.

Zostały one uzupełnione o te okoliczności , które wynikając z niekwestionowanego z punktu widzenia wiarygodności dowodu z odrębnych notatek spadkodawczyni oraz wyciągów z konta walutowego , zostały powołane przez Sąd Apelacyjny, w części uzasadnienia poświęconej umówieniu zarzutu wady ustaleń dotyczących darowizn dokonanych dla syna przez rodziców łącznie i jednoosobowo przez matkę.

W świetle tych ustaleń bezzasadny jest pierwszy z zarzutów materialnych , w ramach którego skarżący zarzuca Sądowi I instancji nieprawidłowe zastosowanie art. 33 pkt 2 kr. i op, w sposób wskazany przez autora apelacji.

Jak już wskazano wcześniej , zarzut ten jest chybiony z przyczyn tam powołanych , a L. C. (1) nie wykazał faktów , które dawałyby podstawę do ustalenia , że wolą matki M. C. (1) , dokonującej pod tytułem darmym przelewów na jej konto walutowe dolarów USA było aby te pieniądze przynależały do majątku wspólnego córki i jej męża.

Taki obowiązek obciążał powoda dlatego, iż z ustalenia o przynależności wpłat walutowych do majątku wspólnego rodziców wywodził dla siebie pozytywne skutki prawne, w sytuacji gdy norma art. 33 pkt 2 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przewiduje inne ulokowanie majątkowe darowizn , a siostra skarżącego stanowczo w postępowaniu twierdziła , iż brak podstaw do tego aby tej reguły ustawowej, w okolicznościach faktycznych rozstrzyganej sprawy, nie stosować.

Drugi z zarzutów materialnych jest wprawdzie usprawiedliwiony ale w ostatecznym wyniku trafnie wytknięty błąd Sądu I instancji jest pozbawiony znaczenia dla oceny apelacyjnej wyroku z dnia 24 września 2020r.

Odmawiając zaliczenia na poczet schedy spadkowej pozwanej , traktowanej przez powoda jako darowizny , równowartości kosztów utrzymania jakie - w miejsce córki- zapewniła jej synowi z pierwszego małżeństwa B. P. (1) M. C. (1), Sad I instancji odwołał się do treści art. 997 kc.

Taka kwalifikacja tych kosztów nie jest trafna albowiem norma ta dotyczy zaliczanych na poczet należnego zachowku kosztów wychowania i wykształcenia zstępnego spadkodawcy , który jest do niego uprawniony.

Nie może budzić wątpliwości , że koszty na które powołuje się L. C. (1) nie dotyczyły utrzymania i wykształcenia jego siostry , a wnuka spadkodawczyni.

Zatem zasadnie skarżący stawia weryfikowany zarzut.

Jego podzielenie nie prowadzi jednak do uznania apelacji za uzasadnioną w jakiegokolwiek części.

L. C. (1) , który nota bene , mimo powoływania tego zarzutu w apelacji, nie postulował uzupełniania postępowania dowodowego przed Sądem II instancji , nie dowodził w postępowaniu rozpoznawczym faktów , które służyłyby potwierdzeniu , że koszty , które na utrzymanie B. P. (1) ponosiła jego babka - spadkodawczyni- należy zakwalifikować jako zaliczaną na poczet schedy spadkowej należnej matce B. , darowiznę oraz jaki był ich rzeczywisty wymiar ilościowy.

Po pierwsze powód poza twierdzeniami o istnieniu podstaw do takiej kwalifikacji zachowania M. C. (1) wobec wnuka z pierwszego małżeństwa córki, nie wnosił aby świadczenie to wartościowo zidentyfikować , co niewątpliwie byłoby możliwe tylko za pośrednictwem dowodu z opinii biegłego.

W tym kontekście należy dostrzec , iż zupełnie dowolnym i nie przydatnym do czynienia na jakiego podstawie ustaleń , było twierdzenie powoda , że wartość ta - będąc szacunkową - odpowiada cenie jednopokojowego mieszkania / kawalerki/ czyli kwocie około 200 000zł / argumentacja ta została powtórzona w motywach apelacji / .

Po wtóre skarżący określa wymiar czasowy tego świadczenia na okres od urodzenia się B. w (...)do chwili jego tragicznej śmierci w 1993r , kiedy miał (...) lat.

Nie zwraca uwagi na okoliczność , że jak wynika z ustaleń , poza pierwszym okresem życia dziecka , kiedy matka studiowała, a obydwój rodzice wspomagali ją w wychowaniu syna , ona przede wszystkim dzieckiem zajmowała się i utrzymywała go, korzystając także ze świadczeń alimentacyjnych od ojca B. oraz pieniędzy przekazywanych na pokrycie tych kosztów przez dziadków ojczystych.

Nie uwzględnia też tego , że - jak także wynika z ustaleń - to na prośbę spadkodawczyni B. pozostał pod jej i dziadka macierzystego opieką w N., kiedy matka wraz kolejnym mężem / którego jej syn nie aprobował / , wyjechała w 1985r wyjechała do C.. Już stąd wynika , że koszty opieki o ile potencjalnie kwalifikować je w sposób postulowany przez powoda, miały ograniczony czasowo charakter dotycząc okresu pomiędzy 1985r. i 1993r.

Ale należy wziąć pod rozwagę , że także w tym okresie koszty te ponosili nie tylko /z własnego wyboru / obydwój dziadkowie macierzyści ale także matka dziecka , dziadkowie ojczyści , a na ten cel były wykorzystywane także wygryzowane alimenty od ojca B..

Wskazane fakty, powołane tylko ilustracyjnie , są wystarczającą podstawą do wniosku, że aby móc skutecznie domagać się uznania równowartości tych kosztów jako zaliczalnej darowizny na rzecz córki spadkodawczyni powód był zobowiązany przed wszystkim kwotowo ja określić i powiązać wydatkami z majątku matki stron na ten cel , w poszczególnych latach wyróżnionego okresu życia B..

Nie spełnienie tych warunków , w połączeniu z brakiem wniosku o ustalenie wartości tych kosztów w drodze opinii biegłego odpowiedniej specjalności powoduje , że wskazywana darowizna nie może zostać uznana za wykazaną przez L. C. (1).

Z podanych przyczyn , oceniając apelację powoda jako nieuzasadnioną , Sąd apelacyjny orzekł o jej oddaleniu , na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 991 i 993 kc .

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 §1 i 3 kpc i wynikającej z niego dla wzajemnego ich rozliczenia pomiędzy stronami , zasady odpowiedzialności za wynik sprawy.

Kwota należna wygrywającej pozwanej od przerywającego także ten etap sporu stron powoda , odpowiadając wynagrodzeniu zawodowego pełnomocnika B. C. - adwokata - została , zważywszy na wartość przedmiotu zaskarżenia podany w apelacji , ustalona na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 [DzU z 2015 poz. 1800].

SSA Grzegorz Krężolek